

Ikea/Balenciaga – aspekty prawne

Podobieństwo produktów można analizować na podstawie różnych regulacji prawnych:

- ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. prawo własności przemysłowej (w zakresie wzorów przemysłowych)
- ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych;
- ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny;
- ewentualnie rozporządzenia Rady (WE) nr 6/2002 z 12 grudnia 2001 r. w sprawie wzorów wspólnotowych;
- ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji z dnia 16 kwietnia 1993 r.;

Niektórzy z Państwa analizowali naruszenie praw do wzoru użytkowego, jednak w tym przypadku nie mamy do czynienia z rozwiązaniem technicznym a jedynie z zewnętrzną postacią produktu. Zatem wzór przemysłowy lub utwór. Jeśli chodzi o ten ostatni, to uważam, że ani jedna, ani druga torba nie spełniają ustawowej przesłanki oryginalności, wobec czego ochrona autorskoprawna nie powstała.

Natomiast co do wzoru przemysłowego, to (pomijając kwestię rejestracji, ew. upływu czasu ochrony), to kluczowym elementem jest kwestia wrażenia, jakie wzór wywołuje zorientowanym użytkowniku. Większość Państwa odniosła się do tej kwestii, tylko wnioski były nieco odmienne☺ Nie chodzi bowiem o to, czy zorientowany użytkownik dostrzeże podobieństwo (skoro dochodzi do sporu, to takie podobieństwo musi istnieć), ale o to, czy dostrzeże różnice. Gdyby chodziło o zwykły „wprowadzenie w błąd” to mielibyśmy model przeciętnego konsumenta, a nie zorientowanego użytkownika. Proszę zwrócić uwagę, że mówimy o przedmiotach użytkowych, zatem takich, które w jakimś zakresie są zdeterminowane przez swoją funkcję, i ta funkcja powoduje, że muszą być do siebie w jakimś zakresie podobne.

W analizowanym przypadku nie wydaje się, by zorientowany użytkownik nie dostrzegł różnic (istotnych) między drogą torbą pieczołowicie wykonaną i wykończoną a „zwykłą” torbą zakupową. Trudno zatem byłoby wykazać naruszenie praw.

Pozostaje jeszcze kwestia zwalczania nieuczciwej konkurencji – bardzo ładnie pisali Państwo o naśladownictwie produktów, ale czy rzeczywiście mamy tu do czynienia z naśladownictwem? Czy może jednak podobieństwo jest wymuszone przez przeznaczenia produktu? Proszę także nie zapominać o klauzuli generalnej z art. 3, gdzie czynem nieuczciwej konkurencji jest takie działanie, które zagraża lub narusza interes innego przedsiębiorcy lub klienta. Czy w tym przypadku udałoby się wykazać naruszenie interesów Ikei przez renomowany dom mody? Raczej nie. A przypominam (albo informuję☺), że polskie prawo nie chroni skojarzeń, tylko konkretne dobra niematerialne lub prawa.